

## Pamięć ofiar

W dniu 20 października 1939 r. na Rynku w Śremie, hitlerowcy rozstrzelali publicznie 19 — Synów Ziemi Śremskiej, którzy będąc zakładnikami zabranymi przez hitlerowców, zginęli, tylko dlatego, że byli Polakami, byli patriotami.

W kilka dni później 8 listopada 1939 r. hitlerowcy zamordowali w Starej Strzelnicy w Zbrudzewie, dalszych 12 Obywateli — mieszkańców Śremu i okolic.

W 1973 roku w 36 rocznicę egzekucji działacze Szkolnego Związku Sportowego w Śremie wystąpili z wnioskiem, aby godnie uczcić pamięć poległych i każdego roku w dniu przypadającej rocznicy rozstrzelania organizował biegi przełajowe o „Memoriał 20 Października”.

Począwszy od 1975 r. każda impreza wyglądała coraz bardziej imponująco z masowym udziałem młodzieży ze wszystkich szkół miasta, gminy Śrem i rejonu Śremu.

19 października 1984 r. o godzinie 12.00 po odegraniu hymnu narodowego przez orkiestrę dętą Towarzystwa Muzycznego pod dyrekcją Mariana Zielińskiego, krótkie przemówienie okolicznościowe do zebranych na Placu Pamięci Narodowej wygłosił sekretarz Miejsko-Gminnego Zarządu Koła ZBoWiD — Stanisław Falecki, po czym odbył się uroczysty apel poległych, który prowadził wiceprezes Zarządu Koła Miejsko-Gminnego ZBoWiD — Jan Kopcisz.

Po apelu na płycie rozstrzelanych oraz w innych miejscach Pamięci Narodowej złożono wieńce i kwiaty.

Następnie uczestnicy uroczystości, w której licznie brała udział młodzież śremskich szkół, na czele z orkiestrą i pocztami sztandarowymi przeszli na Stadion XXV-lecia PRL, gdzie odbyły się X jubileuszowe biegi przełajowe o „Memoriał 20 Października”.

W punktacji drużynowej w kategorii szkół podstawowych zwyciężyła młodzież ze Szkoły Podstawowej Nr 2 w Śremie, uzyskując 171 punktów i zdobywając puchar przechodni prezesa Zarządu Koła Miejsko-

-Gminnego ZBoWiD w Śremie, II miejsce uzyskała młodzież Szkoły Zbiorczej w Kórniku zdobywając 141 punktów i III miejsce młodzież Szkoły Podstawowej Nr 1 w Śremie zdobywając 123 punkty.

W kategorii szkół ponadpodstawowych I miejsce zdobyła młodzież Liceum Ogólnokształcącego w Kórniku, II miejsce Zespół Szkół im. Gen. J. Wybickiego w Śremie i III miejsce młodzież Zespołu Szkół Zawodowych im. St. Chudoby w Śremie. Ogółem w memoriale uczestniczyło 1.198 dziewcząt i chłopców.

Za organizację tej jubileuszowej X już ciekawej imprezy należą się słowa uznania inspektorowi Kultury, Kultury Fizycznej i Turystyki — Romanowi Szafrzańskiemu, zastępcy dyrektora Szkoły Podstawowej Nr 2 w Śremie — Tadeuszowi Mieloszyńskiemu, nauczycielowi W-F, młodzieży, Zarządom ZBoWiD i ZIW, a przede wszystkim władzom politycznym i państwowym miasta i gminy Śrem, które troszczą się, aby zarówno część oficjalna jak i cała impreza sportowa, miały właściwą oprawę i wychowawczy wydźwięk.

Godnym podkreślenia jest również fakt, że na uroczystości te przyjeżdżają i uczestniczą w nich rodziny z wielu miast kraju jak np. rodzina rozstrzelanego tu wówczas Hieronima Dąbrowskiego. A oto co napisała ostatnio w liście do władz miejskich córka rozstrzelanego 20.X.1939 r. Hieronima Dąbrowskiego p. Aleksanda Mikołajczak z Bydgoszczy:

*„Z wielkim wzruszeniem co roku na nowo przeżywam te tragiczne — żałobne chwile — ale trzyma mnie przy życiu ta wspaniała postawa i postępowanie naszych władz miasta Śremu — oraz wychowawców i nauczycieli, którzy młodemu pokoleniu przekazują dla upamiętnienia to co sami przeżyliśmy — kształcąc ich (dzieci) na wzorowych obywateli Polski Ludowej — w duchu pokoju — sprawiedliwości — prawdy — i patriotyzmu. Oby już nigdy więcej wojny!”*

Stanisław Falecki

## „ODDAJMY GŁOS”...

Dobiega końca trwająca od 1981 r. kadencja — 9 listopada odbędzie się Miejsko-Gminna Konferencja Sprawozdawczo-Wyborcza ZSMP, na której wybierzemy nowe władze i dokonamy oceny naszej pracy przez ostatnie trzy lata. Jednak zanim to nastąpi można by przeanalizować na łamach naszej gazety, z jakim do-

robkiem i osiągnięciami śremska organizacja ZSMP pójdzie na konferencję?

**Z takim pytaniem zwracam się do kol. Aleksandra Smolińskiego — Przewodniczącego Zarządu Miejsko-Gminnych ZSMP w Śremie.**

**A. Smoliński:** Organizacja nasza liczy 1950 członków, zrzeszonych w 59 kołach. W trakcie kadencji powstały 3 nowe koła. Możemy pochwycić się wieloma osiągnięciami,

a do najważniejszych zaliczyć należy: prowadzenie wraz z TWP i Komisją Ideologiczną KMG PZPR dwóch cykli wykładów z tematów najnowszej historii Polski i wiedzy społeczno-politycznej, dla uczniów śremskich szkół ponadpodstawowych.

Jako instancja jesteśmy od dwóch lat najlepsi w propagowaniu i uprawianiu sportu i rekreacji. Zajęliśmy I miejsce zarówno w Zimowych Igrzyskach Młodzieży „Sport,

uśmiech, zabawa”. jak i w Wojewódzkich Igrzyskach Młodzieży Pracującej.

Do ważnych osiągnięć zaliczyć należy udział naszych reprezentantów w olimpiadach wiedzy społeczno-politycznej, rolniczej. Za przykład może służyć kol. Eugeniusz Maćkowiak z Błociszewa, młody rolnik, samodzielnie gospodarujący na ojczyźnie, który zdobył wysoką lokatę na szczeblu krajowym.

Mimo zmiennych kolei losu ruchu społecznego organizacja nie uległa rozpiciu, pozostała w jedności działania. Najlepszym dowodem jest fakt, że koło ZSMP z Wyrzeki znalazło się w „Złotej dziesiątce” kół w roku 1983. Po wielu miesiącach stagnacji dokonano ożywienia działalności w kilku kołach zakładowych i wiejskich.

Mimo, że wiele osób ganiło cykliczne imprezy pod hasłem: „Spotkania z rockiem”, to stwierdzić należy, że przy tej okazji Srem gościł prawie wszystkie znaczące zespoły młodzieżowe w kraju. Wiele imprez organizowanych na szczeblu wojewódzkim znajduje swą realizację na terenie miasta Sremu, co świadczy o wysokiej sprawności organizacyjnej tutejszych działaczy ZSMP. Rokrocznie prowadzone są akcje wypoczynkowe młodzieży ZSMP, zarówno latem, jak i zimą. Np. w roku bieżącym w jej ramach za granicę wyjechały 54 osoby, a z wypoczynku w kraju skorzystało ok. 250 osób.

„G S” — w swojej działalności ZSMP oprócz sukcesów napotyka również na problemy. Jakie Twoim zdaniem są najtrudniejsze?

**A.S.** — Do momentów przykrych należy brak porozumienia na linii ZSMP, a gospodarze obiektów, w szczególności w środowisku wiejskim. Stajemy przed faktem, że koła nie mają gdzie odbyć zebrania, nie mówiąc już o zorganizowaniu dyskoteki. Nie jest to może najważniejsze, ale jest jednym z elementów naszej działalności kulturalnej. Sądząc jednak, że w rezultacie rozmów ostatecznie dojdziemy do porozumienia z gospodarzami placówek. Jedną z naszych większych bolączek jest to, że kultura na wsi, z nielicznymi wyjątkami nie istnieje lub też nie dociera tam na dostatecznym poziomie. Przykrym faktem jest zlikwidowanie klubów „Ruch” w Mcchlinie i Nochowcu. Wydaje się nam, że trzy Kluby Rolnika działające pod egidą Gminnej Spółdzielni, to także za mało. Spodziewamy się, że młodzi Radni — członkowie ZSMP i nie tylko oni zajmą się tą sprawą na forum Rady Narodowej Miasta i Gminy, jako że stan kultury w naszym środowisku nie zaspakaja potrzeb mieszkańców, a jedyny jasny płomyk na tej niwie Klub „Maciuś” nie jest w stanie sprostać oczekiwaniom.

Nie wspomnę o braku mieszkań dla ludzi młodych, bo jest to problem znany w całej Polsce. Nie mniej sądzę, że najbliższe działania instancji ZSMP pozwolą na ruszenie z miejsca i znalezienie lokalnych rozwiązań. Już poczyniliśmy starania o przydział działek pod zabudowę szeregową dla członków ZSMP. Mamy tu pełną aprobatę Naczelnika inż. A. Szczehury.

„G S” — Ile osób uczestniczyć będzie w konferencji?

**A.S.** — Ponad 100 delegatów wybranych na zebraniach sprawozdawczo-wyborczych kół. Zaproszeni zostaną ci wszyscy, którzy wyróżnili się pomocą na rzecz ZSMP. Uczestniczyć będą również przedstawiciele władz polityczno-administracyjnych miasta i gminy, którym chcielibyśmy przedstawić nasze osiągnięcia, dorobek i problemy, licząc że pomogą nam w ich rozwiązywaniu.

Dziękuję za wypowiedź  
Iryna Staszewska

\* \* \*

IV Miejsko-Gminna Konferencja Sprawozdawczo-Wyborcza ZSMP w Sremie obradowała 9.XI.1984 r. w sali Klubu Odlewnika. Z 35 osobowego Plenum w skład Prezydium ZMG ZSMP wybrano: Zbigniewa Szydłowskiego (przewodniczący), Dariusza Ratajczaka (v-ce przewodniczący), Bernadeta Rozniarek (sekretarz), Aleksandra Kubiaka, Eugeniusza Kaczmarka, Jerzego Polanowskiego, Eugeniusza Maćkowiaka, Bolesława Morawca, Renatę Kościelniak, Emila Modlińskiego, Irenę Staszewską — członkowie. Edwardowi Cieślakowi powierzono przewodnictwo MG Komisji Rewizyjnej. Delegaci uchwalili „Apel o pokój” skierowany do wszystkich konferencji sprawozdawczo-wyborczych ZSMP w kraju i apel do członków miejsko-gminnej instancji ZSMP w Sremie w sprawie udziału w wyborach do samorządu mieszkańców miasta i wsi.

## WYCIECZKA SZLAKIEM WALK PARTYZANCKICH I MARTYROLOGII LUDU POLSKIEGO NA KIELECCZYŹNIE

Zarząd Koła Miejsko-Gminnego Związku Bojowników o Wolność i Demokrację i Zarząd Towarzystwa Muzycznego w Sremie już od wielu lat organizują wspólne wycieczki krajoznawcze połączone z poznawaniem miejscowości i szlaków bitewnych z czasów II wojny światowej. Tak np. kilka lat temu trasa pierwszej wycieczki wiodła szlakiem walk Armii „Poznań” przez Łęczycę, Bielawy, Walewice, Piątek, Puszcę Kampinoską do Warszawy. Po zwiedzeniu ciekawszych obiektów i zabytków w Warszawie w drodze powrotnej zwiedzono Żelazową Wolę i cmentarz w Palmirach. W 1981 r. odwiedziono Gorzów, Czelin, Cedynię, Siekierki, Szczecin, a w drodze powrotnej Kołobrzeg i Wał Pomorski łącznie z miejscowością Podgaje, w której w lutym 1945 r. hitlerowcy bestialsko spalili w stodole 32 polskich żołnierzy.

W roku ubiegłym trasa wycieczki wiodła szlakiem II Armii Wojska Polskiego, w czasie której zwiedzono cmentarz poległych żołnierzy polskich w Zgorzelcu oraz Kotlinę Jeleniogórską.

W roku bieżącym w dniach od 5 do 7 października hasłem wycieczki był szlak walk partyzanckich i martyrologia ludu polskiego na Ziemi Kieleckiej. Wycieczka wiodła przez Częstochowę, Jędrzejów, gdzie zwiedzono Muzeum Zegarów braci Przytkowskich,

ruiny zamku i jaskinię „Raj” w Chęcinach, katedrę, amfiteatr na Kadzielni i inne ciekawe obiekty i zabytki w Kielcach.

W drugim dniu wycieczki jej uczestnicy zwiedzili Klasztor i Muzeum Przyrodnicze na Świętym Krzyżu oraz dowiedzieli się od przewodnika o strasznym i tragicznym losie wielu tysięcy radzieckich jeńców wojennych w okresie II wojny światowej, jaki przygotowali im hitlerowscy oprawcy.

W godzinach popołudniowych zwiedzono spaloną całkowicie w dniach 12 i 13 lipca 1946 r. wieś Michniów. W Michniowie niemiecka policja i żandarmeria zamordowała 203 osoby, w tym 103 mężczyzn, 53 kobiety i 47 dzieci w wieku do 15 lat. Najmłodsza ofiara michniowskiej zbrodni Stefanek Dąbrowa miał zaledwie 9 dni życia. Zginął wyrzucony przez żandarma do płonących zabudowań, a za chwilę jego rodziców spotkał ten sam los, ta sama śmierć.

Obejrzone w Izbie Pamięci w Michniowie zdjęcia i relację naocznych świadków zbrodni, nagrane po wojnie na taśmie magnetofonowej zrobiły na uczestnikach naszej wycieczki przynębiające wrażenie, wyciskające nieomal każdemu łzy z oczu.

Ostatnio w Michniowie postanowiono wznieść Mauzoleum Martyrologii Wsi Polskiej, jako wyraz pamięci wszystkich pacyfikowanych wsi i ich ofiar, jako oskarżenie faszyzmu i hitlerowskich zbrodniarzy. Mauzoleum zostało pomyślane nie tylko jako pomnik,

ale również jako ośrodek dokumentujący wszystkie formy terroru wymierzone w ludność wiejską.

W niedzielę 7 października br. uczestnicy wycieczki brali udział w uroczystości w Ilży związanej z 40 rocznicą bitwy partyzanckiej oddziału „Potoka” — Wincentego Tomasika, jaką oddział ten w sile około 500 ludzi stoczył w lesie w pobliżu małej wioski Piotrowe Pole z wojskami hitlerowskimi 1 października 1944 r. W bitwie tej poległo 59 partyzantów w tym 12 partyzantów radzieckich, którym udało się zbiec z niewoli niemieckiej i przyłączyć do oddziału „Potoka”.

Godnym do odnotowania jest także fakt, że w samej Ilży w miejscowości Piłatka w wojnie obronnej 1939 r. poległo 165 żołnierzy, podoficerów i oficerów polskich, bowiem znajdująca się tam jednostka pod dowództwem pułkownika Muzyki zadała nacierającym wojskom niemieckim poważne straty w sprzęcie i w ludziach. Bój ten trwał 2 dni 8 i 9 września 1939 r. W wycieczce

śremskich zbowidowców uczestniczyli żołnierze tej bitwy we wrześniu 1939 r.: Piotr Wachowiak obecny dyrektor Wojewódzkiej Stacji Oceny Odmian Roślin Uprawnych Śrem — Wójtostwo i partyzant z oddziału „Potoka” Stanisław Falecki ps. „Gałązka”, który walczył tam we wrześniu i październiku 1944 r.

Po wojnie utworzono w Ilży cmentarz mauzoleum, na którym spoczywają żołnierze września 1939 r. i partyzanci polegli na Piotrowym Polu i w wielu innych bitwach z Niemcami stoczonych na Ziemi Łżeckiej.

Wycieczka ta była nagrodą dla aktywu i członków Koła Miejsko-Gminnego ZBoWiD i członków orkiestry dętej Towarzystwa Muzycznego w Śremie. Wszyscy uczestnicy wycieczki, a brało w niej udział 45 osób byli bardzo zadowoleni z doznanych wrażeń interesującego programu, jaki przygotowali organizatorzy.

Stanisław Falecki

## DZIECI — DZIECIOM

Ciekawe imprezy dla dzieci organizowane są w sali widowiskowej Klubu „Odlewnika” pod hasłem „DZIECI — DZIECIOM”.

Inicjatorem imprez jest kierownik Sekcji Socjalnej w dziale HA/ZO i zarazem działacz Rady Klubu „Odlewnika” — Ryszard Adam.

Jego autorstwa są również scenariusze imprez.

Imprezy organizowane są w soboty o godz. 11.00, wtedy kiedy śremscy odlewnicy pracują w zakładzie, a dzieci szkolne mają wolny od nauki dzień. W porozumieniu z dyrekcjami śremskich szkół podstawowych i Inspektorem Oświaty i Wychowania UMG w Śremie, na wspólną zabawę zapraszane są dzieci od III klasy wzwyż.

Pierwsza z cyklu impreza odbyła się 6.X.br., a druga dwa tygodnie później. Dalsze zaplanowane są w listopadzie i grudniu.

A oto w kilku zdaniach relacja z przebiegu artystycznych zabaw dla dzieci.

Na estradzie muzykował zespół z Klubu „Odlewnika” pod nazwą „Znak czasu”. Dzieci zgłaszając się ochotniczo z sali, na zaproszenie prowadzącego imprezę prezentowały różne piosenki, w tym jedną z wytypowanych przez organizatorów. Wykonanie popisów oceniane było przez widzów, zespół muzyczny i konferansjera. Następnie przyszła kolej na grających na pianinie i akordeonie. Bardzo się podobał występ grupy dziewcząt ze Szkoły Podstawowej nr 2 w Śremie, które tańczyły przy muzyce dyskotekowej.

Zorganizowano konkurs rysunkowy pt. „Jesień w Śremie”. Dzieci przyniosły kilkadziesiąt samodzielnie wykonanych rysunków. Wszyscy prezentujący swoje talenty otrzymali nagrody rzeczowe ufundowane przez Samorządne Niezależne Związki Zawodowe Pracowników Odlewni Żelaza w Śremie.

I tak np. I miejsce i nagrodę za najlepsze wykonanie piosenki otrzymała Danuta Cieślarczyk. Maciej Gabala natomiast, zdobył nagrodę za piękną grę na własnym akordeonie, który przyniósł na imprezę.

Ponad pół tysiąca dzieci bawiło się wspaniale i z aplauzem dopingowało koleżanki i kolegów. Na zakończenie wyświetlony został film fabularny.

Organizatorzy zamierzają w kolejnych imprezach prowadzić współzawodnictwo o miano najlepszej szkoły w prezentacjach artystycznych.

**Impreza „DZIECI — DZIECIOM” może stać się wielce pożyteczną formą uczestnictwa najmłodszych w kulturze środowiska. Klub „Odlewnika” ZAPRASZA dzieci na te imprezy.**

Gabriel Jasiński



uśmiech, zabawa”, jak i w Wojewódzkich Igrzyskach Młodzieży Pracującej.

Do ważnych osiągnięć zaliczyć należy udział naszych reprezentantów w olimpiadach wiedzy społeczno-politycznej, rolniczej. Za przykład może służyć kol. Eugeniusz Maćkowiak z Błociszewa, młody rolnik, samodzielnie gospodarujący na ojcowiznie, który zdobył wysoką lokatę na szczeblu krajowym.

Mimo zmiennych kolei losu ruchu społecznego organizacja nie uległa rozbiciu, pozostała w jedności działania. Najlepszym dowodem jest fakt, że koło ZSMP z Wyrzeki znalazło się w „Złotej dziesiątce” kół w roku 1983. Po wielu miesiącach stagnacji dokonano ożywienia działalności w kilku kołach zakładowych i wiejskich.

Mimo, że wiele osób ganiło cykliczne imprezy pod hasłem: „Spotkania z rockiem”, to stwierdzić należy, że przy tej okazji Srem gościł prawie wszystkie znaczące zespoły młodzieżowe w kraju. Wiele imprez organizowanych na szczeblu wojewódzkim znajduje swą realizację na terenie miasta Sremu, co świadczy o wysokiej sprawności organizacyjnej tutejszych działaczy ZSMP. Rokrocznie prowadzone są akcje wypoczynkowe młodzieży ZSMP, zarówno latem, jak i zimą. Np. w roku bieżącym w jej ramach za granicę wyjechały 54 osoby, a z wypoczynku w kraju skorzystało ok. 250 osób.

„G S” — w swojej działalności ZSMP oprócz sukcesów napotyka również na problemy. Jakie Twoim zdaniem są najtrudniejsze?

**A.S.** — Do momentów przykrych należy brak porozumienia na linii ZSMP, a gospodarze obiektów, w szczególności w środowisku wiejskim. Stajemy przed faktem, że koła nie mają gdzie odbyć zebrania, nie mówiąc już o zorganizowaniu dyskoteki. Nie jest to może najważniejsze, ale jest jednym z elementów naszej działalności kulturalnej. Sądzę jednak, że w rezultacie rozmów ostatecznie dojdziemy do porozumienia z gospodarzami placówek. Jedną z naszych większych bolączek jest to, że kultura na wsi z nielicznymi wyjątkami nie istnieje lub też nie dociera tam na dostatecznym poziomie. Przykrym faktem jest zlikwidowanie klubów „Ruch” w Mcchlinie i Nochowic. Wydaje się nam, że trzy Kluby Rolnika działające pod egidą Gminnej Spółdzielni, to także za mało. Spodziewamy się, że młodzi Radni — członkowie ZSMP i nie tylko oni zajmą się tą sprawą na forum Rady Narodowej Miasta i Gminy, jako że stan kultury w naszym środowisku nie zaspakaja potrzeb mieszkańców, a jedyny jasny płomyk na tej niwie Klub „Macius” nie jest w stanie sprostać oczekiwaniom.

Nie wspomnę o braku mieszkań dla ludzi młodych, bo jest to problem znany w całej Polsce. Nie mniej sądzę, że najbliższe działania instancji ZSMP pozwolą na ruszenie z miejsca i znalezienie lokalnych rozwiązań. Już poczyniliśmy starania o przydział działek pod zabudowę szeregową dla członków ZSMP. Mamy tu pełną aprobatę Naczelnika inż. A. Szczehury.

„G S” — Ile osób uczestniczyć będzie w konferencji?

**A.S.** — Ponad 100 delegatów wybranych na zebraniach sprawozdawczo-wyborczych kół. Zaproszeni zostaną ci wszyscy, którzy wyróżnili się pomocą na rzecz ZSMP. Uczestniczyć będą również przedstawiciele władz polityczno-administracyjnych miasta i gminy, którym chcielibyśmy przedstawić nasze osiągnięcia, dorobek i problemy, licząc że pomogą nam w ich rozwiązywaniu.

Dziękuję za wypowiedź  
Iżena Staszewska

\* \* \*

IV Miejsko-Gminna Konferencja Sprawozdawczo-Wyborcza ZSMP w Sremie obradowała 9.XI.1984 r. w sali Klubu Odlewnika. Z 35 osobowego Plenum w skład Prezydium ZMG ZSMP wybrano: Zbigniewa Szydłowskiego (przewodniczący), Dariusza Ratajczaka (v-ce przewodniczący), Bernadetę Rozmiaręk (sekretarz), Aleksandra Kubiaka, Eugeniusza Kaczmara, Jerzego Polanowskiego, Eugeniusza Maćkowiaka, Bolesława Morawca, Renatę Kościelniak, Emila Modlińskiego, Irenę Staszewską — członkowie, Edwardowi Cieślakowi powierzono przewodnictwo MG Komisji Rewizyjnej. Delegaci uchwalili „Apel o pokój” skierowany do wszystkich konferencji sprawozdawczo-wyborczych ZSMP w kraju i apel do członków miejsko-gminnej instancji ZSMP w Sremie w sprawie udziału w wyborach do samorządu mieszkańców miasta i wsi.

## WYCIECZKA SZLAKIEM WALK PARTYZANCKICH I MARTYROLOGII LUDU POLSKIEGO NA KIELECCZYŹNIE

Zarząd Koła Miejsko-Gminnego Związku Bojowników o Wolność i Demokrację i Zarząd Towarzystwa Muzycznego w Sremie już od wielu lat organizują wspólne wycieczki krajoznawcze połączone z poznaniem miejscowości i szlaków bitewnych z czasów II wojny światowej. Tak np. kilka lat temu trasa pierwszej wycieczki wiodła szlakiem walk Armii „Poznań” przez Łęczycę, Bielawy, Walewice, Piątek, Puszcę Kampinoską do Warszawy. Po zwiedzeniu ciekawszych obiektów i zabytków w Warszawie w drodze powrotnej zwiedzono Żelazową Wołę i cmentarz w Palmirach. W 1981 r. odwiedzono Gorzów, Czelin, Cedynię, Siekierki, Szczecin, a w drodze powrotnej Kołobrzeg i Wał Pomorski łącznie z miejscowością Podgaje, w której w lutym 1945 r. hitlerowcy bestialsko spalili w stodole 32 polskich żołnierzy.

W roku ubiegłym trasa wycieczki wiodła szlakiem II Armii Wojska Polskiego, w czasie której zwiedzono cmentarz poległych żołnierzy polskich w Zgorzelcu oraz Kotlinę Jeleniogórską.

W roku bieżącym w dniach od 5 do 7 października hasłem wycieczki był szlak walk partyzanckich i martyrologia ludu polskiego na Ziemi Kieleckiej. Wycieczka wiodła przez Częstochowę, Jędrzejów, gdzie zwiedzono Muzeum Zegarów braci Przytkowskich,

ruiny zamku i jaskinię „Raj” w Chęcinach, katedrę, amfiteatr na Kadzielni i inne ciekawe objekty i zabytki w Kielcach.

W drugim dniu wycieczki jej uczestnicy zwiedzili Klasztor i Muzeum Przyrodnicze na Świętym Krzyżu oraz dowiedzieli się od przewodnika o strasznym i tragicznym losie wielu tysięcy radzieckich jeńców wojennych w okresie II wojny światowej, jaki zgotowali im hitlerowscy oprawcy.

W godzinach popołudniowych zwiedzono spaloną całkowicie w dniach 12 i 13 lipca 1946 r. wieś Michniów. W Michniowie niemiecka policja i żandarmeria zamordowała 203 osoby, w tym 103 mężczyzn, 53 kobiety i 47 dzieci w wieku do 15 lat. Najmłodsza ofiara michniowskiej zbrodni Stefanek Dąbrowa miał zaledwie 9 dni życia. Zginął wyrzucony przez żandarma do płonących zabudowań, a za chwilę jego rodziców spotkał ten sam los, ta sama śmierć.

Obejrzone w Izbie Pamięci w Michniowie zdjęcia i relacje naocznych świadków zbrodni, nagrane po wojnie na taśmie magnetofonowej zrobiły na uczestnikach naszej wycieczki przynębiające wrażenie, wywołujące nieomal każdemu łzy z oczu.

Ostatnio w Michniowie postanowiono wzniesić Mauzoleum Martyrologii Wsi Polskiej, jako wyraz pamięci wszystkich pacyfikowanych wsi i ich ofiar, jako oskarżenie faszyzmu i hitlerowskich zbrodniarzy. Mauzoleum zostało pomyślane nie tylko jako pomnik,

ale również jako ośrodek dokumentujący wszystkie formy terroru wymierzone w ludność wiejską.

W niedzielę 7 października br. uczestnicy wycieczki brali udział w uroczystości w Ilży związanej z 40 rocznicą bitwy partyzanckiej oddziału „Potoka” — Wincentego Tomasika, jaką oddział ten w sile około 500 ludzi stoczył w lesie w pobliżu małej wioski Piotrowe Pole z wojskami hitlerowskimi 1 października 1944 r. W bitwie tej poległo 59 partyzantów w tym 12 partyzantów radzieckich, którym udało się zbiec z niewoli niemieckiej i przyłączyć do oddziału „Potoka”.

Godnym do odnotowania jest także fakt, że w samej Ilży w miejscowości Piłatka w wojnie obronnej 1939 r. poległo 165 żołnierzy, podoficerów i oficerów polskich. bowiem znajdująca się tam jednostka pod dowództwem pułkownika Muzyki zadała nacierającym wojskom niemieckim poważne straty w sprzęcie i w ludziach. Bój ten trwał 2 dni 8 i 9 września 1939 r. W wycieczce

śremskich zbowidowców uczestniczyli żołnierze tej bitwy we wrześniu 1939 r.: Piotr Wachowiak obecny dyrektor Wojewódzkiej Stacji Oceny Odmian Roślin Uprawnych Śrem — Wójtostwo i partyzant z oddziału „Potoka” Stanisław Falecki ps. „Gałązka”, który walczył tam we wrześniu i październiku 1944 r.

Po wojnie utworzono w Ilży cmentarz mauzoleum, na którym spoczywają żołnierze września 1939 r. i partyzanci polegli na Piotrowym Polu i w wielu innych bitwach z Niemcami stoczonych na Ziemi Iłżeckiej.

Wycieczka ta była nagrodą dla aktywu i członków Koła Miejsko-Gminnego ZBoWiD i członków orkiestry dętej Towarzystwa Muzycznego w Śremie. Wszyscy uczestnicy wycieczki, a brało w niej udział 45 osób byli bardzo zadowoleni z doznanych wrażeń interesującego programu, jaki przygotowali organizatorzy.

Stanisław Falecki

## DZIECI — DZIECIOM

Ciekawe imprezy dla dzieci organizowane są w sali widowiskowej Klubu „Odlewnika” pod hasłem „DZIECI — DZIECIOM”.

Inicjatorem imprez jest kierownik Sekcji Socjalnej w dziale HA/ZO i zarazem działacz Rady Klubu „Odlewnika” — Ryszard Adam.

Jego autorstwa są również scenariusze imprez.

Imprezy organizowane są w soboty o godz. 11.00, wtedy kiedy śremscy odlewnicy pracują w zakładzie, a dzieci szkolne mają wolny od nauki dzień. W porozumieniu z dyrekcjami śremskich szkół podstawowych i Inspektorem Oświaty i Wychowania UMG w Śremie, na wspólną zabawę zapraszane są dzieci od III klasy wzwyż.

Pierwsza z cyklu impreza odbyła się 6.X.br., a druga dwa tygodnie później. Dalsze zaplanowane są w listopadzie i grudniu.

A oto w kilku zdaniach relacja z przebiegu artystycznych zabaw dla dzieci.

Na estradzie muzykował zespół z Klubu „Odlewnika” pod nazwą „Znak czasu”. Dzieci zgłaszając się ochotniczo z sali, na zaproszenie prowadzącego imprezę prezentowały różne piosenki, w tym jedną z wytypowanych przez organizatorów. Wykonanie popisów oceniane było przez widzów, zespół muzyczny i konferansjera. Następnie przyszła kolej na grających na pianinie i akordeonie. Bardzo się podobał występ grupy dziewcząt ze Szkoły Podstawowej nr 2 w Śremie, które tańczyły przy muzyce dyskotekowej.

Zorganizowano konkurs rysunkowy pt. „Jesień w Śremie”. Dzieci przyniosły kilkadziesiąt samodzielnie wykonanych rysunków. Wszyscy prezentujący swoje talenty otrzymali nagrody rzeczowe ufundowane przez Samorządne Niezależne Związki Zawodowe Pracowników Odlewni Żelaza w Śremie.

I tak np. I miejsce i nagrodę za najlepsze wykonanie piosenki otrzymała Danuta Cieślarczyk. Maciej Gabala natomiast, zdobył nagrodę za piękną grę na własnym akordeonie, który przyniósł na imprezę.

Ponad pół tysiąca dzieci bawiło się wspaniale i z aplauzem dopingowało koleżanki i kolegów. Na zakończenie wyświetlony został film fabularny.

Organizatorzy zamierzają w kolejnych imprezach prowadzić współzawodnictwo o miano najlepszej szkoły w prezentacjach artystycznych.

**Impreza „DZIECI — DZIECIOM” może stać się wielce pożyteczną formą uczestnictwa najmłodszych w kulturze środowiska. Klub „Odlewnika” ZAPRASZA dzieci na te imprezy.**

Gabriel Jasiński



## INAUGURACJA NOWEGO ROKU OŚWIATOWEGO TOWARZYSTWA WIEDZY POWSZECHNEJ

18 października br. Zarząd Rejonowy Towarzystwa Wiedzy Powszechnej w Śremie zainaugurował nowy rok pracy oświatowo-kulturalnej. Inaugurację otworzył prezes Zarządu Rejonowego TWP mgr Adam Podsiady. Wskazał na cele działania i 34-letni dorobek TWP w krzewieniu i popularyzacji wiedzy w szerokich kręgach społeczeństwa.

Następnie sekretarz Zarządu Czesław Walkowiak omówił kierunki działania w roku oświatowym 1984/85. Prowadzone będą dwa stałe studia oświatowe — Młodzieżowa Wszechnica Najnowszej Historii Polski i Młodzieżowa Wszechnica Wiedzy Społeczno-Politycznej dla młodzieży szkół średnich. 9 Uniwersytetów Powszechnych dla rodziców w szkołach podstawowych. 20 punktów odczytowo-dyskusyjnych w klubach rolnika i klubach „Ruch”, z cyklem spotkań nt. „Młode Pokolenie Polski Ludowej”. Planowanych jest ok. 200 odczytów z zakresu wiedzy społeczno-politycznej,

prawnej, medycznej, walki z alkoholizmem. W pracy tej zaangażowanych będzie grono 48 prelegentów i wykładowców. Zarząd Rejonowy TWP w Śremie owocnie współpracuje na tym polu z Gminną Spółdzielnią „Samopomoc Chłopska”, RSW „Ruch”, ZSMP, Inspektorami Oświaty i Wychowania, dyrekcjami szkół.

Z ramienia Zarządu Wojewódzkiego TWP w Poznaniu sekretarz mgr Zbysław Trepiński udekorował dwóch działaczy złotą odznaką honorową „Zasłużony Popularyzator Wiedzy TWP”, którą otrzymali: mgr Adam Podsiady i Jan Szwanke.

W dalszej części spotkania doc. dr hab. Waclaw Jurk z Akademii Ekonomicznej w Poznaniu wygłosił interesujący wykład pt. „Miejsce i rola gospodarki Polski we współczesnym świecie”. Natomiast Edward Szymanek — sędzia Sądu Wojewódzkiego w Poznaniu mówił o znaczeniu zapoznawania społeczeństwa z problematyką prawną i stosowaniu prawa w naszym sądownictwie.

Stanisław Falecki

## MIESZKAŃCY ŚREMU UCZCILI 67 ROCZNICĘ REWOLUCJI PAŹDZIERNIKOWEJ

W dniu 6 listopada br. odbyła się w szczelnie wypełnionej sali kina „Klubowe” w Śremie uroczysta akademii poświęcona 67 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej.

Po odegraniu hymnów narodowych polskiego i radzieckiego przez orkiestrę dętą Towarzystwa Muzycznego pod dyr. Mariana Zielińskiego, przewodniczący Zarządu Miejsko-Gminnego TPPR w Śremie — Janusz Laskowski serdecznie powitał przybyłych przedstawicieli władz politycznych, państwowych, zakładów pra-

cy, organizacji społecznych i mieszkańców Śremu, po czym referat okolicznościowy wygłosił — Tadeusz Kołodziejczyk.

W części artystycznej wystąpili gościnnie artyści scen poznańskich, którzy bardzo przypadli do gustu śremskiej publiczności, a szczególnie gwiazda Teatru Muzycznego w Poznaniu — Janina Guttnerówna, która trzykrotnie bisowała program.

7 bm. na płycie poległych 25 żołnierzy Armii Radzieckiej, którzy w styczniu 1945 r. zginęli w walkach o wyzwolenie Śremu, złożono wiązanek kwiatów.

Stanisław Falecki

## HARCERZE ŚREMSKIEGO HUFCA IM. MARCINA KASPRZAKA PODSUMOWALI DWULETNIĄ PRACĘ

Z udziałem Komendanta Poznańskiej Chorągwi ZHP Hm Andrzeja Simona i przedstawicieli władz politycznych i administracyjnych miasta odbyła się 4.XI. br. Sprawozdawczo-Wyborcza Konferencja Hufca ZHP Śrem. Po zapoznaniu się ze sprawozdaniem przedstawionym przez Komendanta Hufca Zbigniewa Szonerta delegaci szczepów, drużyn i kręgów instruktorskich dyskutowali nad przyszłymi kierunkami pracy organizacyjno-programowej z ponad dwutysięczną rzeszą członków harcerstwa w gminach Śrem i Brodnica.

Na wniosek Komendy Hufca, Rada Przyjaciół Harcerstwa wyróżniła ob. ob.: Andrzeja Kuczkowskiego, Witolda Kordosa, Jacka Bittnera, Euzebiusza Kocza-

jewskiego, Andrzeja Sławińskiego — Honorowymi Odznakami Przyjaciół Harcerstwa, za społeczną pomoc na rzecz harcerstwa.

W rezultacie przeprowadzonych wyborów do władz wyłoniono 21-osobową Radę Hufca, a z niej Komendę Hufca w składzie: Zbigniew Rapp — Komendant, Janina Kuźnicka — z-ca Komendanta, Renata Czupala — z-ca Komendanta, Jacek Ciesiołka, Grzegorz Chempiński, Karol Gostomski, Barbara Łagodowska — członkowie. Funkcję przewodniczącego Komisji Rewizyjnej powierzono Bogumiłowi Łodze. Na Konferencję Chorągwaną w Poznaniu wybrano 7 delegatów.

Konferencję Hufca urozmaiciły występy artystyczne Drużyny Zuchowej „Wiewiórki” i 18 Drużyny Harcerskiej im. „Dąbrówki” działających przy Szkole Podstawowej nr 1 w Śremie.

A.P.

## SPROSTOWANIE

W artykule pt. „4 miliardy 812 milionów złotych z Odlewni Żeliwa” („Głos Śremski” Nr 4, październik 1984 r.), mylnie podano i wydrukowano wartość produkcji i usług, jaką planuje się wykonać w Odlewni

Żeliwa w Śremie w ciągu 1984 r. Tak w tytule artykułu, jak w treści winno być:

**3 miliardy 852 milionów złotych. Za pomyłkę przepraszamy.**

G. Jasiński

## ZESPOŁU „M-3 KOMFORT” CIĄG DALSZY NIE NASTĄPI

Z wielką uwagą przeczytałem wyjaśnienia p. mgr Iwony Kondras („Głos Sremski” nr 4), w których to opisuje, jak ciężkim i trudnym dla Sremskiego Ośrodka Kultury okazał się pobyt zespołu muzycznego „M-3 Komfort”. Doprawdy wielce zaskoczyły (chyba wszystkich czytelników) opisywane fakty niekiedy prawie chuligańskich wybryków zespołu w SOK.

No cóż, znając od długiego czasu tych ludzi, których od najmłodszych lat jedyną pasją było i jest granie, aż trudno uwierzyć do czego to np. taki kierownik zespołu — nauczyciel z wyższym wykształceniem jest zdolny! Zdzieranie plakatów reklamowych to zaiste dziwna wdzięczność za zakupienie i oddanie dla potrzeb zespołu „6 sztuk głośników 60-watowych za sumę 13.500 zł”. Nie wspomnę tu o innych „dowodach wdzięczności” za tak ochoczo i bezinteresownie ofiarowywaną pomoc SOK.

Cały czas zdawało mi się, że przez szeroko pojętą kulturę winno się ludzi wychowywać. W tej jednak instytucji widocznie obowiązują inne reguły. Nie będę dalej polemizował z p. mgr Kondras, choć czuję, że bardzo by tego chciała. Nie chodzi mi o prowadzenie „walki” z reprezentowaną przez nią instytucją. Bolał mnie jedynie (i nadal boli) fakt pozbycia się zespołu, który wzbogacał mapę propozycji kulturalnych, solidnie pracował i miał osiągnięcia. Skorzystają z tego inni. Takie po-

stępowanie musi wzbudzać krytykę środowiska, a „Głos Sremski” stara się być wyrazicielem opinii obywateli.

Znając wcześniejszy dorobek p. mgr Kondras z amatorskim ruchem artystycznym nie wątpię, że już wkrótce będę mógł napisać pełen zachwyty reportaż o fachowej działal-

ności Sremskiego Ośrodka Kultury.

Na koniec chciałbym zapewnić, że w redakcji sremskiej gazety wszyscy ukończyli szkołę podstawową, licealną i coś jeszcze. Za życzenia w imieniu całego Zespołu Redakcyjnego serdecznie dziękuję.

Wojtek



## 35 lat działalności Spółdzielni Inwalidów „WARTA” w Śremie

**Warta**

35 lat temu 15-osobowa grupa inwalidów wojennych powodowana chęcią kolektywnego działania, a także chcąc zapewnić sobie niezależną od nikogo egzystencję postanowiła powołać do życia spółdzielnię. Zamyśl ten został zrealizowany 28 listopada 1949 r., kiedy dokonano rejestracji sądowej nowopowstałej spółdzielni. Jakże jednak trudne były początki. Brakowało wszystkiego: maszyn, surowców, pomieszczeń. Majątkiem spółdzielni był majątek jej członków. Jednego było pod dostatkiem — woli pracy, chęci zbudowania swej niezależności ekonomicznej. Ta właśnie wola przyczyniła się do stopniowego, aczkolwiek w pierwszych latach powolnego rozwoju spółdzielni.

Momentem przełomowym, który umożliwił znaczniejszy rozwój spółdzielni było przejęcie w nieodpłatne użytkowanie majątku byłej fabryki spożywczej „Malto” co nastąpiło w 1951 r. Wzrosło wtedy zatrudnienie i wielkość produkcji, ale jej efektywność nie była najlepsza. Spowodowane to było dużym wyeksploatowaniem parku maszynowego, co powodowało bardzo duży udział ciężkich prac ręcznych w procesie produkcji spożywczej, a stąd i mniejszą jej konkurencyjność. W takiej sytuacji trudno też było mówić o stworzeniu właściwych warunków dla rehabilitacji inwalidów. Podobne trudności przeżywały liczne drob-

ne zakłady różnych branż rozproszone w okolicznym terenie.

Lata pięćdziesiąte charakteryzowały się brakiem stabilności produkcyjnej, trudnymi warunkami pracy oraz skromnymi efektami ekonomicznymi. Wysiłki finansowe i organizacyjne skupiono na produkcji przetworów słodowych i win, zakładzie tapicerskim i krawieckim. Sytuacja uległa poprawie, ale nie na długo. W latach 1965—69 spółdzielnia borykała się z bardzo poważnymi kłopotami finansowymi związanymi z opłacalnością produkcji win i cukierków. W efekcie produkcji tychże asortymentów trzeba było zaniechać.

Konkludując można stwierdzić, iż spółdzielnia od początku istnienia do okresu omawianego nigdy nie uzyskiwała korzystnych wyników ekonomicznych. Był nawet okres kiedy groziło jej bankructwo. Rozwój z braku środków był powolny, ciągle brak było stabilnej i odpowiedniej dla inwalidów produkcji.

Faktyczny i widoczny rozwój nastąpił w latach siedemdziesiątych. Rozwinięto wtedy kontynuowaną do dziś produkcję odzieży i bielizny szpitalnej oraz rękawic roboczych wraz z procesem uszlachetniania skór potrzebnych do produkcji. W wyniku znacznej poprawy wyników finansowych możliwe było dokonanie wykupu dzierżawionych pomieszczeń z rąk prywat-

nych, rozpoczęcie stopniowej modernizacji i rozbudowy zakładu. Niebawem powstała zakładowa przychodnia rehabilitacyjna, a w 1976 r. spółdzielnia jako całość uzyskała statut zakładu pracy chronionej utrzymywany do dziś.

Na przełomie lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych kontynuowano działalność modernizacyjną i inwestycyjną, powstały nowe obiekty, uporządkowano strukturę i organizację produkcji, unowocześniono park maszynowy. W efekcie wykonanych prac stworzono bardzo dobre warunki pracy dla zatrudnionych, wzrosła liczba pracowników, a spółdzielnia pracując w dobrych warunkach osiąga bardzo wysokie efekty ekonomiczne, które z kolei umożliwiają uzyskanie godziwego poziomu płac oraz wysokiego poziomu świad-

czeń rehabilitacyjno-socjalnych. Stworzone zostały warunki do dalszego dynamicznego rozwoju.

W roku jubileuszu 35-lecia spółdzielcza załoga inwalidów liczy 475 osób. Planuje wykonać produkcję wartości 350 mln zł o wysokim poziomie jakościowym. Praca w naszej spółdzielni stała się na tyle atrakcyjna, że nie dla wszystkich chętnych starcza miejsc pracy. Koniecznością jest więc dalsza rozbudowa zakładu. Stosowną decyzję już podjęto. W końcu 1983 r. wykupiona została sąsiadująca ze spółdzielnią działka o pow. 3564 m<sup>2</sup>, na której prowadzone są przygotowawcze prace inwestycyjne do budowy dużego zakładu w branży odpowiedniej dla inwalidów.

Jan Sosnowski

### „SPOŁEM” PSS O JAKOŚCI PRODUKCJI

Podjmując wyjaśnienia dotyczące kwestionowania przez część społeczeństwa jakości produkowanych wyrobów — pieczywa i wędlin („Głos Śremski” Nr 2) uwzględnić musimy z naszego punktu widzenia uwarunkowania mające istotny wpływ na taki stan rzeczy.

Niemniej, jako producenci tych wyrobów przyznajemy, że obniżona jakość niektórych z nich istotnie występuje i uzasadnia pretensje klientów.

Prowadzone badania jakościowe organoleptyczne (tj. badania, które prowadzi się za pomocą zmysłów np. dotyku, wzroku, węchu, smaku, red.) i fizyko-chemiczne wykazują pewne odchylenia od norm lecz ich nie dyskwalifikują.

Odnosząc się do jakości pieczywa wyjaśniamy, że Spółdzielnia jest podstawowym producentem tych wyrobów i w pełni odpowiada za ilościowe zaopatrzenie miasta. O ile w ciągu tygodnia zapotrzebowanie na pieczywo waha się w granicach zdolności produkcyjnej posiadanych dwóch piekarni, to biorąc pod uwagę konieczność tworzenia rezerwy na końcowe dwa dni tygodnia, musimy przekraczać tą zdolność dziennie o ca 2,5 tony.

Ogranicza to też bardzo poważnie produkcję szerszego asortymentu pieczywa, a szczególnie drobnego.

Mając na uwadze dalszy przyrost mieszkańców, a tym samym dalszy wzrost zapotrzebowania na pieczywo, w roku 1983 zapoczątkowaliśmy przygotowanie inwestycji pod bu-

downą nowej piekarni o zdolności produkcyjnej 12 t/16h.

Budowa jej nastąpi w II półroczu 1985 roku.

Bieżąco czynimy starania o poprawę jakości m. in. poprzez:

- ograniczenie produkcji do posiadanej zdolności i wprowadzenie do sprzedaży pieczywa z zewnątrz,
- poprawienie procesu technologicznego, korzystając z pomocy specjalistów z Zakładów Piekarsko-Ciastkarskich w Poznaniu,
- realizację opracowanego szczegółowego programu, obejmującego wszystkie zagadnienia związane z jakością pieczywa.

W odniesieniu do jakości wędlin i wyrobów wędliniarskich pragniemy zwrócić uwagę na dwa aspekty tego zagadnienia, a mianowicie na asortyment i jakość produkcji.

Jest bowiem wiadomym, że wędliny niepopularne (o dużym udziale wołowiny, w grubych i sztucznych osłonkach) są określane przez nabywców jako złe, mimo właściwych wskaźników fizyko-chemicznych. Taką opinią nasiliła się szczególnie po okresie przestoju naszej masarni i zaopatrywaniu w tym czasie sklepów w wyroby produkcji Zakładów Mięśnych w Środzie. Zakłady te stanowią jeden z podległych warsztatów przemysłu mięsnego, specjalizujący się w produkcji wąskiego asortymentu wyrobów z przeznaczeniem na zaopatrzenie dużych aglomeracji miejskich (kiełbasa, śląska, parówkowa, toruńska i boczek wędzony).

Nie oznacza to, że duże aglomeracje otrzymują wyłącznie ten poszukiwany asortyment, gdyż inne jednostki przemysłu mięsnego produ-

kują pozostałe wędliny oparte na surowcu wołowym i w grubych osłonkach, dla zachowania obowiązującej w całym kraju struktury sprzedaży wędlin.

Drugim aspektem tej sprawy dotyczącym nas bezpośrednio jest sprawa jakości produkowanych wyrobów.

W tym względzie czynimy znaczne starania o poprawę procesu technologicznego w odniesieniu do całej produkcji masarskiej poczynając od rozbioru mięsa, klasyfikacji surowca, procesu przetwarzania do produktu finalnego. Chodzi nam bowiem o to, by uzyskać prawidłowe parametry charakterystyczne dla poszczególnych asortymentów.

Dla osiągnięcia poprawy na tym odcinku sprowadzamy specjalistów z przemysłu mięsnego, którzy poprzez kontrolę i instruktaż pomogą nam w eliminowaniu występujących jeszcze nieprawidłowości w procesie technologicznym wędlin i wyrobów wędliniarskich. Całość spraw związanych z jakością wędlin ujęta została w szczegółowym programie działania, którego celem jest osiągnięcie dalszej poprawy w najkrótszym czasie.

Zwiększając nadzór nad całością produkowanych wyrobów przez naszą Spółdzielnię powołano służbę kontroli jakości, a w najbliższym czasie zostanie uruchomione laboratorium zakładowe, co umożliwi prowadzenie bieżącej kontroli jakości surowców, półproduktów i wyrobów finalnych.

V-cc Prezes  
d/s Handlu i Usług  
mgr Danuta Szafrąńska

### SPORT

#### Andrzej Janowicz mistrzem Śremu w szachach

Dobiegł końca turniej szachowy o Mistrzostwo Śremu. Tytuł mistrzowski na rok 1984 zdobył Andrzej Janowicz. Wicemistrzostwo przypadło Ewie Bogackiej, trzecie miejsce zajął Piotr Kaczmarek. Turniej odbywał się w sportowej atmosferze i wzbudził duże zainteresowanie

młodzieży odwiedzającej świetlicę na Osiedlu Jeziorany.

3 listopada br. rozegrany został w Śremskim Ośrodku Sportu i Rekreacji błyskawiczny turniej szachowy. Ponownie zwyciężył Andrzej Janowicz. Drugie miejsce zajął Tadeusz Roszyk, a trzecią lokatę wywalczył Bogdan Cichocki. Gratulujemy.

T. Bogacki





## KALENDARZ REGIONALNY

## G r u d z i e ń

- 9.XII.1869 r. — Przeniesiono gimnazjum do nowego (obecnego) gmachu.
- 10.XII.1911 r. — Założone zostało Towarzystwo Muzyczne (prezes — ks. Małecki; pierwszy publiczny występ orkiestry odbył się 21.I.1912 r. pod dyktando Teofila Schütza).
- 8.XII.1929 r. — Z okazji zakończenia budowy organów w kościele fary odbył się recital organowy Feliksa Nowowiejskiego.
- 24.XII.1935 r. — Oddana została do użytku elektryczna stacja transformatorowa i uruchomiono Miejski Zakład Elektryczny.

- 8.XII.1938 r. — Zbudowana została kręgielnia i zawiązano sekcję kręglarską (prezes: Zygmunt Nowakowski).
- 13.XII.1939 r. — Grupa 268 Polaków mieszkańców Śremu i pow. śremskiego wywieziona została pierwszym transportem do GG na przymusowe wysiedlenie.
- 20.XII.1958 r. — Na domu rodzinnym odsłonięta została tablica pamiątkowa ku czci Stanisława Chudoby.
- 20.XII.1970 r. — Zakończony został przedostatni etap budowy Odlewni „B”.
- 22.XII.1972 r. — Otwarte zostało Państwowe Przedszkole Nr 2, „Słoneczna Gromada”.

(ape.)

## JAN JANKOWSKI

ur. w Śremie w 1933 r. Twórczością poetycką zainteresował się w latach gimnazjalnych. Debiutował wierszem pt. „Ojczyzna”, opublikowanym w „Żołnierzu Wolności” w 1953 r.

## NOCE JESIENNE

Idź cieniem nad miasto uspione  
i po śremskich dachach się skradaj,  
a ulicami blaski księżycy usrebrzone  
ściel smugą i na oknach siadaj.

Rymem spokojnym warcianej fali  
pod ramionami mostu wesoło pływaj  
i nokturny jesienne w dali —  
nad brzegami rzeki cicho nuć.

Ciepła, srebrząca nocy,  
swoim gwiezdnyim spłotem  
otul miasto i lamp zapal oczy,  
przystrojone mgielnym obłokiem.

Nocą jesienną pochodnie okien płoną wierne  
w wąwozach ulic i wśród nagich drzew  
na gałęziach, z których zwisają pełne  
liście melodii czystych jak śnieg

W taką noc perły rosy spływają rześkością  
pod stopy, które kłosem dzwonią

po chodnikach i skwerach, gdzie liście  
złociste ścielą się barwną zasłoną.

W taką noc, ja — tułacz jesieni  
Stoję pod nieba piersiami  
i spoglądam jak światło w dali się mieni,  
cisza współumarłą, zawisła nad miasta murami.

## DESZCZ

Srebrny deszcz,  
srebrem dzwoni,  
po namiotach skacze kropelką...  
W letni dzień,  
sierpniowy dzień,  
deszcz swoją lżę toczy maleńką...  
Z opastych chmur,  
Z ciemnych chmur,  
co suną powłóczyście nad drzewami...  
deszczowy spłot,  
po namiotach smaga biczami...  
Jak we:bla ton,  
miarowy ton,  
uderza taktem rytmicznym...  
Sierpniowy deszcz,  
srebrny deszcz,  
uderza płaczem rześystym...

## DO REDAKCJI

W nr 4 „GŚ” przeczytaliśmy wyjaśnienia p. mgr I. Kondras dotyczące wypowiedzenia lokum zespołowi muzycznemu „M-3 Komfort” przez dyrekcję Śremskiego Ośrodka Kultury.

Jesteśmy zaskoczeni śmiesznymi powodami, którymi kierował się dyrektor SOK (a podawała je na łamach gazety p. Kondras), by zmusić nas do zerwania współpracy. Dlatego zależy nam na zamieszczeniu koniecznych i dobitnych w tej sprawie sprostowań,

1. Pomieszczenie dla „M-3 Komfort” było od początku przeznaczone do jego dyspozycji. W tym celu zespół sam je wyremontował. Rychło jednak pomieszczenie zaczęto wykorzystywać na wesela.

- Przechowywanie sprzętu w ciemni foto każdorazowo odbywało się za wiedzą dyrektora. Kłamstwem jest, że „zapaleńcy muzyki młodzieżowej” przenosili sprzęt fotograficzny do gabinetu dyrekcji — uczynił to pracownik SOK (nazwisko do wiadomości redakcji), uszkadzając wcześniej zamek patentowy. On też zdecydował, by w wolnym już pomieszczeniu ulokować sprzęt muzyczny. Gdy się się tam znalazł zabezpieczyliśmy drzwi własnym zamkiem.
- Przyznajemy się do zerwania 1 (słownie jednego) swojego nieaktualnego już plakatu, po koncercie w kinie „Klubowym”, w maju 1983 r., czyli na rok przed zerwaniem umowy przez SOK.
- Zespołowi znany jest pojedynczy przypadek nie-

- właściwego odnoszenia się do pracownika ŚOK. Postępowanie takie było jednak wywołane tym, że ów pracownik świadomie szkalował członków zespołu i obmawiał przed ludźmi zainteresowanymi jego działalnością. O innych przypadkach nie wiemy.
5. Teraz o pomocy dla „M-3 Komfort”, jakiej to uznania domaga się ŚOK.  
Jawną kpina jest stwierdzenie o zakupie zespołowi 6 sztuk głośników 60 W. O fakcie tym zespół dowiedział się od p. I. Kondras w 6 miesięcy po zerwaniu współpracy przez Ośrodek. Więc dla kogo kupił Pan Dyrektorze te głośniki. Bo na pewno nie dla „M-3 Komfort”.
  6. Rozmów prowadzonych z zespołem na temat nagrań, plakatów itp. nie można traktować za propozycję, bo takiej formalnie nie było.
  7. „M-3 Komfort” wykazując do końca solidność, po zerwaniu umowy reprezentował Śremski Ośrodek Kultury na „AMAFORMUZ 84” w Poznaniu zdobywając II miejsce w województwie (...)
  8. Imprez z nieodpłatnym udziałem zespołu można by wyliczyć więcej. Informacyjnie. „M-3 Komfort” działając aktualnie przy Gminnym Ośrodku Kultu-

dy w Wolsku zobowiązał się do 6 imprez w roku bez pobierania honorarium.

9. Zespół został zmuszony do udzielenia odpowiedzi na łamach prasy, aczkolwiek zdecydowanie wolimy grać, a nie polemizować.

Na zakończenie mała refleksja. Wspaniale byłoby, gdyby wystarczające kwalifikacje, doświadczenie i umiejętności były zawsze poparte mądrymi i przemyślanymi decyzjami — czego życzy dyrekcji ŚOK zespół „M-3 Komfort”.

Krzysztof Kołtański  
Kryspin Świtalski  
Marek Mikołajczak  
Adam Nicke  
Marian Szulczyński

\* \* \*

*Sporo miejsca na łamach „Głosu” poświęciliśmy casusowi „M-3 Komfort”. Odsłonięta została w ten sposób „anatomia działania niekulturalnego”. Oby w przyszłości bez powtórek! Temat zamykamy choć w istocie swej pozostaje nadal otwarty. (Red.)*

## „KĄTY I ZAKAMARKI”

### Biało-czerwona

Spacer po naszym mieście w przeddzień Święta Odrodzenia. Budynki będące siedzibami instytucji, zakładów pracy i szkół udekorowane narodowymi barwami, powiewającymi na drzewach i masztach.

W centrum miasta, witryny placówek handlowych prezentują okolicznościowe akcenty Święta 22 Lipca i Jubileuszu 40-lecia Polski Ludowej. Plac Pamięci Narodowej. W oczy rzuca się zawsze ta sama kamienica pod numerem 4 vis a vis Ratusza. Mieszkańcy domu, jak zawsze — także i dziś nie przywiązują wagi do eksponowania w uroczyste święta państwowe i regionalne narodowego sztandaru. Są uparci. Dlaczego?

Osiedle Jeziorany. Nad wejściami do bloków mieszkalnych „służbowe” chorągwie, umieszczone przez ekipę Spółdzielni Mieszkaniowej. Z drugiej

strony bloków, gdzieś tam tylko z okien i balkonów mieszkań topocze biało-czerwona flaga.

Prywatne pawilony handlowe. Część z nich zamknięta na czas urlopu. Witryny zastąpione z niedbale zawieszonymi plakatami (sklep galanteryjny, krawiecki, czapniczy). W kwaciarni, gdzie piękne róże, goździki czy gerbery mogłyby stanowić wspaniały akcent okolicznościowej dekoracji — nikt nie pomyślał, że tak być może.

Sklep Czaraliby Rybnej. Na półce rzucony byle jak afisz z programem obchodów 22 Lipca w mieście i gminie. Nikt nie jest w stanie go przeczytać. Ekspedientka nie znalazła paru chwil na umieszczenie afisza w zupełnie pustym oknie wystawowym. Zresztą: „...w Sam-ie jest taki sam afisz...” — odpowiada, zagadnięta i przez tę okoliczność w pełni czuje się usprawiedliwiona.

Odnotowane przykłady nie są wcale czymś wyjątkowym, akurat w lipcu.

Flag nie zauważymy również w styczniu — w rocznicę wyzwolenia Śremu spod okupacji hitlerowskiej, 1 września, w Dniu Zwycięstwa — 9 maja. Ktoś powie — nie mam obowiązku! Tak pisany (nakazany) obowiązek w tym przypadku nie istnieje. Przypomnę jednak w tym miejscu o obywatelskiej postawie, którą mierzyć można i oceniać barwami biało-czerwonymi. Tyle przecież historii narodowej Polaków pod takim sztandarem zostało zapisane. Nasze przywiązanie do tradycji ostro nie przystaje do lekceważącego stosunku tej grupy obywateli, którzy wstydzą się narodowych symboli. A może nie wiedzą tylko, jak przymocować biało-czerwoną flagę, by nikt z sąsiadów jej nie zauważył?

Obywatelska świadomość, patriotyzm, duma narodowa zawarta jest — tak przecież wyraźnie i w biało-czerwonej chorągwi. Lipcowy spacer po Śremie, nie w pełni o tym przekonuje.

Śremianin



ZESPÓŁ REDAKCYJNY: Adam Podsiadły — przewodniczący, Karol Gostomski — zastępca przewodniczącego, Ewa Nowicka — sekretarz redakcji, Stanisław Falecki, Wojciech Górski, Gabriel Jasiński, Jerzy Kondras, Renata Kościelniak, Urszula Poźniak, Zbigniew Skrzypczak Irena Staszewska, Zbigniew Szydłowski, Kazimierz Zastawny — oraz Eugeniusz Ferster, Roman Jarych — dział techniczny, Krzysztof Jurga — fotoreporter.

RADA REDAKCYJNA: członkowie Komisji Kultury RMG PRON w Śremie.

ADRES REDAKCJI: 63-100 Śrem, ul. J. Kilińskiego 2, telefon 46-29.

PZGMK 93586 11-84 2.000 A-18